
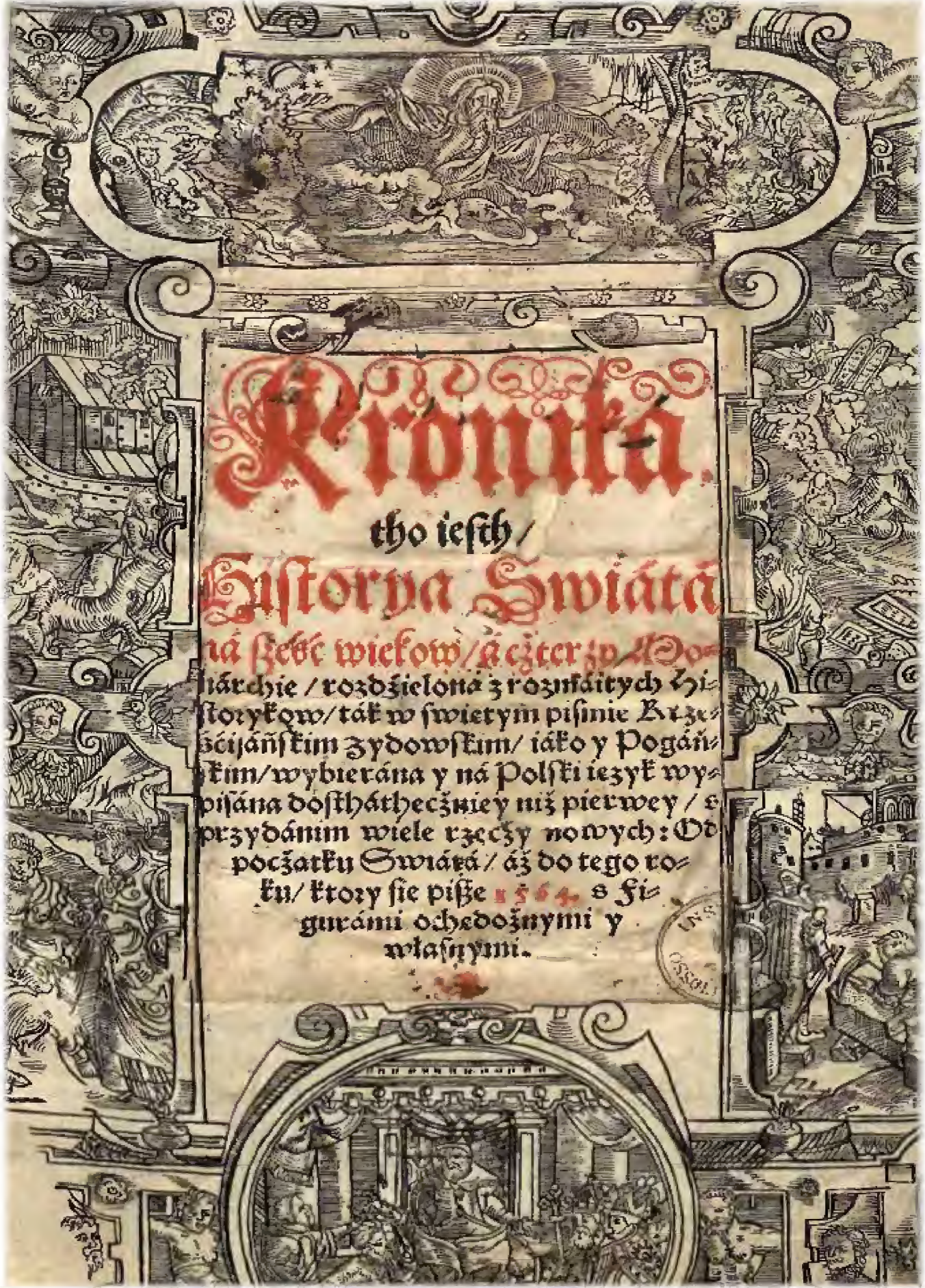


211021KA  
VI, 47 v., 100. Dvornýsčich  
D. III 4111





# Kronika

tho iesth /

## Historia Swiata

na sześć wieków / a czterzo do  
harchie / rozdzielona z rozniaktych hi  
storykow / tak w swietym pismie Krze  
ścijańskim zydowskim / iako y Pogań  
skim / wybierana y na polski iezyk wy  
pisana dosthatheczniej niż pierwey / s  
przydaniem wiele rzeczy nowych: Od  
poczatku Swiata / aż do tego ro  
ku / ktory sie piše 1564. s si  
gurami ochedożnymi y  
własnymi.





## Początek Francuzow.

**S**ylambry albo Francuzowie / zowieć ie też Galliti / od miasta Sylambrey / ktore byli założyli napirwey w Azrey / przyśledsy do Niemiec / przyšli ie Niemcy wdytynie / a to przes to / że ich pomocy używali przeciw Rzymianom / a stać sie zbraci li y rzeczeni Germani / iakoby rodzeni bracia. A tak tego czasu kiedy Artaxerxes Mnenon krolował w Pershey / przyšla na Rzym napirwsia przygoda / gdy ci Francuzowie z Germany przyciagneli do Rzymu / oblegli y zapalili przedmieście. Kamillus ieden Trybun Rzymski ktory był wygnan od miasta niewinnie / zapomniawszy krzywdy swey / zebrał okoliczny lud / wderzył na nie / y wyzwolit lud / zamek / y miasto od nieprzyjaciół. Rzeczeni sa też Galli d Gallacy / iż gdy byli przywiedzeni do Grecy za pieniądze walczyć / założyli miasto Gallate w Grecy / a od Gallaty Galli wezwani. Tak sie nazywa dnie z niektórych historyi iż to było przed Bozym narodeniem 400 lat.

Kamillus.

Mitosę przes-  
aw o, czynie.

## Monarchia trzecia Grecka.

**K**oku od początku świata według historyków 4634 / według Karyona 3634. Gdy Perskie krolestwo albo Monarchia trwała lat 191 / to jest przed Bozym narodeniem 320 / poczęła sie Monarchia trzecia od Alexandra wielkiego krola Macedonskiego / ktorego słusnie wielkim zowieć / bowiem mało albo nigdy krola rownego sobie na świecie nie miał / tak w sprawach Rycerskich / w obyczajach / y w mienności. Rodzay iego od wielkich historyków jest spisany. Miał oycę Filipa krola Macedonskiego / a matkę rzezoną Olimpiadą. Tey nocey krolrey sie miał wrodzić / snito sie oycu iego iż swey żenie Olimpiady żywot był sygnietem zapieczętował / na ktorey pieczęci był wyrżan Lew. Praktykarze to wykładali iż miał wrodzić mocnego człowieka. A byli oboie y Filip krol y żona Olimpiada z wysokiego rodziu. Filip pośedzi z Herculeś Greka / żona z rodu Achillesa ihej Greka / s ktorych sie był ten znanienity a słachetny krol Alexander wrodził.

## Rodzay trzypdzesty y siedmy / o rodziu Alexandra wielkiego krola Macedonskiego.

**H**ercules / Syllus / Kleodius / Arystomachus / Temenus / Perdykās / Argēus / Filipus / Aeropus / Alceas / Amintas / Alexander pirwszy / Amintas wtory / Filip wtory / a s tych Alexander wielki pośedł. Wrodził sie Alexander wielki po Trojanskim walce około 800 lat / ktorego rodzay Herodotus dostratecznie wypisał.

Herodotus.

## Rodzay Olimpiady matki Alexandrowey.

**A**chilles ktory był Grekim krolewiczem / Pirrus brat iego / Molosus krol Epiroy / od ktorego pośedł Pausonias krol Epirow / Tarymbas / Alceas / Neoptolomeus / a ten był ociec iey.

Pausonias.

**L**ata stworzenia świata 4845 / a od założenia Rzymu 398 / czasu Artaxerksa krola Perskiego / wrodził sie Alexander wielki tym obyczajem / iako niektórzy piszą. Klektas nabo krol Egipski / ktory też był między Medce jednym politycjon / gdyś nasładował wezienia wielkiego / zrotaścia gwiazdarskich nauk albo czaroksięstwa. A gdy był wypędzon z Egiptu

Klektas nabo.



# Księgi pirotwſze

od Artaxerſeſa / do Egiptu ſiedł / a gdy za nim pogonia była / zawarł ſie w ta-  
 ienimym mieſcie / pokuſzał ciaroro / pocił wóſt na ciepłą wodę na niednie / w-  
 czynił okrety y ludzyc z wóſtu / miał roſze w rękę drzewa / hebeny / kiedy kinał  
 rozga ruſały ſie okrety wóſtowe z ludźmi / wywołując ſwoich bogow na pomoc  
 wierzych y miſkich. A gdy ſie ony okrety wóſtowe przewróciły z ludźmi na  
 niednie / rozumiał ſwoie nieprzyjaciele potonać na morzu / ieſli go który prze-  
 ſładowali / wſkażę gdy ſie naſi zebrali Indowie / Arabowie / Party / y inni / po-  
 rozumiał s ſwoich nauk / iſi ieſli nie wciec / będzie poiman od nieprzyjaciół / dla  
 tego ogoliwſzy broń / głowę / pobrawſzy co nadroſſe rzeczy s ſobą / puſcił ſie  
 do Macedoniey / a tam ſie za doktora noſił w ſtole / w naukach gwiazdarskich /  
 aſi ſie za znamiennego Aſtronomę być oſławił. Dowiedzyta ſie o nim Olimpia-  
 ada Krolowa Filipowa żona / który na ten czas na warkach był / poſłata poſł /  
 pytała go aby iey co powiedzyał o fortunie ſwoiey. On pilno na nie patrzył /  
 tak długo aſi ſie mu wkradł ta w ſerce. A gdy go ſpytała / czemu na nie tak pil-  
 no patrzył. Powiedzyał iey / rozmyſlam ſie ieſli mam ſwoie miſterſtwo wſka-  
 żać / ktorem od bogow wyſzał w Egiptie. Wkaż iey tedy tablice Planet zſto-  
 te / wſkonioną koſcią przeſadzane / na ſedney był Jupiter na kamieniu / Jecyn-  
 ktu / na drugiej Słońce na Kryſtale / Mieſiąc na Dymencie / Mars na Zi-  
 matoſcie / Merkuryſ na Smaragdzye / Wenus na Szafirze / Saturnus na O-  
 ſiencie. Krolowa przyſknuła ſie bliſzy / dzwoniąc ſie onym rzeczom nigdy nie wi-  
 dany / pytała go ieſli Krol Filip nie ma drugiej żony / albo nie poymieli nad-  
 nie iney. Powiedzyał iey / nie bo ſie rozłączenia od niego / to takem wzrozu-  
 miał / iſi maſ począc ſyną z bogą / który ſie twey krzywdy będzie mścił nad kają-  
 bym / ieſliby co kto nad wolę twoją wczynił. Rzekł / s którego boga pocję  
 Rzekł / z Szamona Libyſkiego / przeto gotuy ſie iako Krolowa / wyrzyſ we ſnie  
 z bogiem weſele w poſtawie Smokowej. A gdy zaſnęła / wczynił co ſwoją nau-  
 kę iſi ſie Smokiem wczynił / a przyſedł do niey weſnie y wyſzał z nią złaczenie /  
 ſkąd ſie Alexander pocjął. Wczynił tej iſi tejſe nocy Filipowi zdało mu ſie we-  
 ſnach / iſi tego żonę z bogiem Szamonem miała złaczenie. Filip Krol gdy ſie wro-  
 cił / zaſtat żonę brzemienną / wwierzył ſwemu widzeniu / ale potym z gniewem  
 ſie na nie pobudzał wapiąc. Baciąc to Kleknanus / gdy było narwicey go-  
 ści wczynił ſie Smokiem / przyſedł gdye wſyſcy ſiedzyli / a gdy ſie wſyſcy po-  
 lekli / Krolowa ( iako była nauczona ) ſciągnęła do niego rękę / który powolny  
 będąc potoczył na iey łonie głowę y pocałował / potym ſie w Ortę przemienił y  
 wyleciał od nich / dla czego Filip wwierzył iſi z bogą pojechał.

A gdy ſie urodził Alexander / Kleknanus patrzył na gwiazdy / było trze-  
 ſienie ziemi / grzmienie / błyſkanie / y inne ſtrachy. Juſtynus piſie / iſi tego dnia  
 ſiedzyli na wierzchu domu dwa Orły / znamienniac Azja y Europa iemu po-  
 ſieść. Dat tedy imie Filip iemu Alexander. A gdy mu było lat rzy / był towarzy-  
 ſem Filipowi wſedzye na warkach / bo zbroie pragnął y lud widzieć boiowny /  
 y czynił iako na Rycerza wielkiego zależało. Tego czasu Filip poſłał do Deſfu  
 pytać o potomſtwie ſwoim. Wyſzał ob Apolina odpowiedź / iſi ten wſytek ſwiat  
 odzyerzy / który wſiadye na Buceſala bez ſkody. Był ten Buceſal przywie-  
 dzyon z Indyey / ſwierz mocne / okrutne / a ſtraſliwe / na kſtate konia / tak mu  
 było morzem płynąć iako po ziemi iſi / a ludzi iadł iako Smok / iadnemu nie  
 wtręcony / dla czego chciał go Filip wypuſcić przed albo zabić. Alexander gro-  
 nił ty który go nie umieli okrocić / ociec go Filip ſfuł / iſi on chce być mdr-  
 ſzy w nitobych leciech niſi / iſi który miał nad nim dobre doſwiadczenie. Przeto  
 rzekł Alexandrowi / ieſli tego nie dowiedzyeſ abyś go okrocił / winę przepa-  
 dniesz. Alexander ſedł do niego / wſiady / okrocił go ku ſłoniem głowę / ro-  
 zumiejąc to doniego iſi gdy cię widywał tedy rad zawichrzył / przeto go iako  
 dnia glaſkał / grzywe czoſał / aſi naſi wſiadył / y roſpuścił / y oſtrogami bodł.  
 Wſyſcy wotali dzwoniąc ſie / ociec Filip od radości płakał / tak iſi gdy oſiadył

głowe jego

Planety.

Buceſal.



głowie iego catorat / y rzekł: Już synu  
Alexander inšego sobi e krolestwa nā  
byway / bo cię Macedonia nie znośi.  
Potym Filip nie tak krolowa Olim-  
piade mitował iako pirwey / a w tym  
odiechał walczyć. Krolowa poſtata  
po Tektanaba / pytając go co ma cię  
nić. Tektanabus patrzył na ſwoją ſphe-  
rę. Alexander ſiedząc poble matczy-  
proſił go aby go biegoni niebieſkim na-  
uczył iako ſam umiał. A weſynił cho-  
Tektanabus. A gdy narokt nieczego  
Alexander od niego / chcąc doſwiad-  
czyć ieſli tręfi ſobie czego drugie we-  
co ſie mu przydać ma / powabił go w  
nocy nad ieden przekop aby gwiazdy  
roſpowiedał. Patrząc tedy Tektanab-  
bus w gora na gwiazdy / roſpowiedał  
mu / Alexander zepchnął go na dol /  
złamał kark ſpadłszy na dol. Pytał po-



Tektanabus za-  
bit.

tym Tektanabus z dotu Alexandra / cieniu to nad nim wdział. Rzekł Ale-  
xander / chciałem doſwiadaczyć ieſli cho ſam wieſz co drugiemu powie-  
daſz / a ty niewieſz co ſie ſoba ſamym ma oſtać na ziemi przed oczyma bliſko / a co-  
bie maſz wiedzieć daleko. Rzekł Tektanabus / trudno ludziom webronić ſie  
boſkiey obietnicy / wſtaniem dawno powie-  
dał iſi od ſyna rak mam zginąć. Rzekł  
Alexander / a jaſem ja twoy ſyn? Wynął ſie Tektanab y powie-  
dał mu ſwo-  
ie przygode iako z Egiptu wyſzedł / y iako przyſzedł tu krolowej / dla czego Ale-  
xander wynioſł go s przykopu na ramionach iuż umarłego / y po-  
chować iako na krola zależało. Matczy wſzytko powie-  
dał co od niego  
ſłyſał / Kora ſie bārzo dziwowata / zamyſliwſzy ſie iſi przez tak długi cjaſ  
był oklamana od gościa.

¶ Potym Metonā miāſto oſtapiło od Filipa / prze-  
ciw korym poſłał Filip  
Alexandra / krocił ſe y miāſto wy-  
poſty Perſkie brodzące / ſpytał kto to ieſt. Powie-  
dano mu iſi s Perſey przy-  
chali wybierać poboru od ziemi y od wody. Dziwował ſie temu Alexander /  
rzekł jednemu z nich: tyli to ſywioły przedala Perſowie / Kora Bog wſzytkim  
ludziem na ſwiecie wolne darem wſtawił / przeto poſtom roſkazał aby ſli do  
donu / a tego ſaleſtwa przeſkali / Boſkich dārow nie przedawali / Korych wol-  
no wſzytek ſwiat wſywa / ieſli mājcy weſyni / pomāci nad nim Bog przy-  
wody ſwo-  
tey przez mię. Krol Filip był Alexandrowi bārzo przychlny / wſtąpił ſie po-  
gniewali przez przy-  
czynę Attaluſa / Kory iawnie na weſelu do wſzytkich rzecz-  
weſynił / aby proſili bogow / by dali Filipowi właſnego dzyedzi-  
s Kleopatri /  
bo był inſza ſonē poiat Filip Kleopatri ſieſtrzenice Attaluſowe. ) Przeto A-  
lexander popędził ſie na Attaluſa / mowiac: O ſty cztowiecze mi nā b-  
kartem  
działali / a w tym mi zalał o-  
czy. Krol Filip ſie porwał z mi-  
ciem / ale mu ſie  
wſtąpił Alexander / wyſzedł ſpo-  
kojem / wy-  
māc Olimpiade s ſobą / i-  
chał  
do Grecyey Epiru / wſtąpił potym na proſbę wſtawicina przy-  
chad do Ma-  
cedoniy. Potym rychto Filip weſynił wielkie a znamienite weſele /  
gdy wyda-  
wał cora Kleopatrę za Alexandrą / Ktorego był weſynił Eſta-  
ciem Greckim /  
na Korym rozmaite gry były. Tam Filip idac miedzy dwiema Alexandromi /  
to ieſt ſynem y zyciem / zabito od Pauzaniego / o to iſi mu nie-  
chciał ſprāwiedli-  
woſci weſynić z Attaluſem / Kory go przyprawił ieſcie  
chtopcem s ſromote /  
to ieſt / brzydliwy weſynił przeci-  
w przyrodzeniu / a Kory gdy ſtārzył ieſcie ſie

Philip po-

Metonā.

Attalus.  
Kleopatrā.

Epirus.

Kleopatrā corā.

Pauzanias.



# Księgi pierwsze

Plutarchus.  
Justinus.  
Arydeus.  
Laryssa.

Silip pośmiewał / dla czego Alexander nie tylko matki / ale y tego Pauzaniego załmac / iychyt tego Silipowi. Drudzy pisał / iż Pauzanius zabił Silipą na zmo- wie z Olimpiada aby ia poiał / o cym Alexander nie wiedział / przeto gdy z Or- miańskiemy przyiechał / chciał zabić Pauzaniasa / ale go matka zastąpiła. Alexander poimawşy go żywo oycu ieszcze żywemu posłał / dawşy mu w prą- wną rękę miecz / aby się pomścił nad swoim nieprzyjacielem / dla czego rzekł / iuż niedbam gdym się pomścił nad nieprzyjacielem / wesóły umieram. Przydał też to / pamiętam Alexanderze co bog trocy ociec powiedział / iż miałaś wrodzić nademną pomściciela / jeśli żone ina poyme. A w tym się zgadła Plutarchus y Justinus. A tak Silip umiał czaśu Arsesa króla Perskiego / trzeciego roku pa- nowania iego. Miał Silip więcej synów nad Alexandrą / to jest Arydeusa / którego mu wrodziła Laryssa / a ten po Alexandrze królował / y innych wiele / którzy od miecza / drudzy dobrowolnie pomarli. Pisał też Waleryus / iż bogo- wie przepowiedali śmierć Silipowi od woza / dla czego wozy się chronił / wskazyje w Pauzaniego był woz na miejscu rytu albo na poszwie.

¶ Po śmierci Silipowej były wielkie zamieszkania zwłascia w woysce / gdzye romańscy narod był / wskazyje wszyscy byli pocieszeni gdy Alexandrą wşlyśli oyo- cowskie miejsce przyiać / tak iż od wşlytekich wdzyccinie był przyiat. Ciapirwey oycu pogrzeb uczynił znamięm / potym na tego grobie kazał poćcinać wşlytki którzy byli przyczyna iego śmierci / też y brata z macochy Karana dać ścinać / iż się królem być napierał / y wiele innych ukrocił rosterków. Potym się wezbrał przeciw Persom / a te walki ieszcze był zaczął ociec Silip / a w tym przysłał no- winą iż miastą Greckie przysłały do Persów / to jest Thebe / Atheny / Lacede- mon. Przeciw którym wyprawił się Alexander / Achemanie iako pirwey gars- dzili iego młodością / tak ia potym wychwalali / załmac tego iż go kiedy na się pobudzili / przeprosili go / przepuścić im Alexander. Ale Thebe moca chcać odpiersć / wpadli y do gruntu skażeni / wskazyje wiele ich wciekło do Athen nad zapowiedź Alexandrowe / dla czego rozniewał się Alexander y chciał je zbo- rzyc / ale oni prośbami wchodzili go / a zbiegł z miasta wygnali / którzy sili do Perszey. Potym Alexander gotował się przeciw Persom bdać w Koryntzey / gdzye był Dyogenes mędrzec / stał do niego chcać słyseć iego rozum / zastał go a on w kadzi mieřkał / obracając się yś kadzyska stońcu / Alexandrą sobie mało waiył. Pozdrowił go Alexander / a spytał jeśli mu czego trzeba. Rzekł mu Dyogenes / nie daj mi nic swego a nie bierz mi mego / czego mi dać nie mo- żeś. Obaciyt się Alexander iż go od stońca zastąpił / a gdy się wşlyscy śmiali / ieli mówić iż to blażen trąfny. Rzekł Alexander / bych nie był Alexandrem / radbych był Dyogenesem / takim mężem bogatym / któremu dać nie mogą ie- dno wywać. Zgotowawşy Alexander okręty / z Greczey przyciągnął do Azey / tam dwanaście oltarzów bogom zwycięstwa założył. Macedonia y inne króles- twa w Europie przyjacielom rozdzielił. Osiadşy mała Azya / nie dał żadne- mu skłód czynić. Pisał Justinus iż miał w woysce ludzi Macedonów yu tyśiac pieşych / ieżnych ośmi tyśiac / Tracow siedmi tyśiac / lekkich ludzi dziesięć tyśiac / wşlytkich pisał być Lxx tyśiac / siedmi set / y czterzy sta mężów doświadczoonych / gdzye iadnego młodego nie było nad xxx lat / którzy ieszcze w iego oycy w po- trzebách bywali / tak iż by ie kró widzyał rzekł by nie Kycerze ale mistrze Kycer- skich spraw wşlytko / gdyż wşlytek sposób walki wşlyscy umieli z doświadczeniem. Nie słykował żadny woyska młody / tylko komu sześćdziesiąt lat było. Jest pod namioty sprawa była / nimita by być Senat ieden Rzeczypospolitey. Prze- to żadny o wciekaniu nie myślił / iedno albo zostać albo wygrać / s tey przyczyny o wşlytek sward się pokusał / y snadnieby był tego dokazał / by go przed czaśem śmierć s światem nie rozłaciła.

Dyogenes.

Azja mała.

Lift od Daryusa.

¶ Zgromadziwşy lud swoy Alexander / ciągnął z nim spotu do Egiptu / ale przed tym Daryus król Perski pisał mu list w ty słowa : Daryus król nad króla- mi / przyiaciel



mi/ przyjaciel Krówy bogom/ tobie Alexandrowi służę naszemu przykazanie  
my y powiedzamy/ aby sie wrocił do domu do pierśi macierzyńskich/ aby sie ied-  
nocześnie wyszedł z domu/ dla czego posyłam cię do domu/ pite/ y złoty wacek/ morder-  
aby sie wyszedł z domu/ dla czego posyłam cię do domu/ pite/ aby igrać radniey niż walczyć/ wacek  
ze złotem/ aby miał na strasze do domu/ aby też wiedział iż gdyby zebrał wsey  
też lud swoy y a cudziemi pomocami/ Persow ty nie zwalczysz takos zamyslił.  
Jesli inaczej wejdiesz/ wiedź pewnie iż posle po cie takie krózy cie związa a bi-  
ciami wsielka/ y przed maiestat nasz przywiode. A byli s tego listu drudzyszymu  
ceni y ostrzeżeni/ ktorzym Alexander rzekł: Czemuście serca strasliwego/ zaś z  
listu nie rozumiecie iż ci Barbary strasza/ daćcie znać na sie wielka pycha/ kto-  
rey bogowie nikomu nie ćirpią/ a nie dać doświadczenia ani dowodu prawdy  
tego słowom. Potym postem Perskim dat listy/ napisawszy w ty słowa: Alex-  
ander król nad królmi/ Krówy bogom/ Dariusowi pozdrowienie. Dariusze  
my sie twoiey pyśle bez miary/ ktoroy y sami bogowie nie lubią/ obaćci sie iż lu-  
dzi pomijaś a siebie podwyższasz/ gdyś sięście nie na iednym miejscu stoi. Wska-  
zales tu mnie y oznaymiles daćcie znać w siebe wielkość ztorą/ tym nam wieta-  
sz chęć przydać/ abyśmy tam dla niego iechali. Poslates też miotły/ abych-  
cie nas skarał y poddał twoie. Poslates pite/ daćcie w rece moje wseytek okrag  
swiata/ wynawam to od ciebie przymować za wdzięczność/ gdyś mnie sam tymi  
dary dawał. Przeciwny to Darius/ pisał do swoich poddanych za gore kro-  
ra zowa Taurus w ty słowa: Dowiedzyliśmy sie iż ieden toczył Alexander i-  
mieniem/ syn Filipa Macedońskiego/ poczynił nam škodę tak w ludzycz tak  
w mieściech w Azey/ y pobral wiele/ nie mając lat ni godności w sobie żadney/  
a tak poimawszy go wsielcie samego/ a do nas posłać nie mieściekajcie/ a tego  
towarzysze potopcie w morsu cyrwonym.

List Alexandrow

¶ Zebrałszy sie Alexander przeciw Dariusowi/ a Darius także na polady  
Abdrastor/ Persow mienia być sześć set tysięcy/ ktore Alexander nie tak mocą  
takos sprawę Macedonow poraził/ a tam Alexander wielka sławę odbywał y  
moc/ iż sie mu żadne miasta ani zamki nie opierały jedno dobrowolnie dawa-  
ły/ okrom Halikarnasu y Miletu ktore mocą wyzwał. Potym Gordyn wyzwał/  
ktory leży między Frygią mą y wielką/ nie tak dla skarbów albo chędogości  
miasta/ ale iż tam słyszał w kościele Jorwisowym być wóz/ ktorego kto iazmo  
rozwiąże/ miał posieść wseytke Azję. A gdy sie tego wozu dopytał/ posiekł we-  
sty albo pasy w niego. Potym przysła mu nowina iż sie Darius powtore zbier-  
ał przeciw temu/ dla czego pospieszył sie na gore Taurus/ przez rzekę Cydne  
przeprawiłszy sie/ wmaczał sie/ stąd go popadła febra/ mając lekarza Filipa/  
dat mu swe zdrowie opatrzyć/ gdyze mu tego broniło/ mieniąc iż król Perski  
tego lekarza naprawił abyć trucinę zdat. Alexander wolat sie warpliwey wie-  
rze lekarzowey polecić/ niż niewarpliwą śmiercią umrzeć. Wyzawszy tedy le-  
karstwo/ podał list lekarzowi aby ciedł co mu o tego zdradzie pisało/ a gdy  
ciedł list lekarz/ patrzył mu Alexander pilno w oczy iesli sie nie zaptonie/ a gdy  
widział przepiecinego a wesoły twarzy lekarza/ był s tego pocieszon/ dat  
miejsce lekarzowi/ y był zdrow.

Abdrastor.  
Darius porażon

Halikarnas.  
Milet.

Cednia rzeka.  
Filip lekarz.

¶ Darius tedy powtore mając ludu trzy sta tysięcy pieszych/ iesnych sto tysięcy/  
zwiodł bitwę z Alexandrem/ aczkolwiek to ruszyło Alexandra gdyś nierówny  
poczet ludzi miał przeciw wielkości/ wskazywał w statosci swej wpominał Tra-  
ki/ Macedony/ Greci/ Illiryki/ aby swej sławy iesłose tym więcej poprawili/  
powiedziac im konie rychty tym pracam. Ktorzy wseytke schucia czynili/ na  
potkaniu oba królowie ranni byli/ trwała bitwa z obu stron dlugo podawa-  
ła krwi iezia y też y owey stronie/ naostattek przemożeni Persowie. Poległo ich  
na placu sześćdziesiąt tysięcy/ poimanych dzyśięć tysięcy. Macedonow było  
zabitych sto y trzydzieści pieszych/ iesnych poltora sta. Uabrali dosyć ztorą y  
inych skarbów z wielkim podzwieniem Alexandrowi pod namioty Perskimi.

Porażon Darius  
us.

Wyzali też tam



# Księgi pierwsze

Miłość przeciw  
wrogom.

Tyr miasto s swo  
ia kraina.

Studzy pány po  
bili.

Straton.

Jadua Biskup  
dowski.

Párménio.

Wysłali też tam y królowa Perska / matkę y siostrę / y dwie córce Daryusowe. Do których gdy przyszedł Alexander aby je widywał / zlekty się a obtańczył spotu / mniamać aby już wnet miały zginąć. Pociął z nim Alexander takowe mo-  
wić / nie iako do więźniów ale iako do przyjaciół / padły potem do nog jego pro-  
sić aby Daryus pościwnie był pochowany iako na króla należy / mniamać aby  
zabity był. Powiedzyał im Alexander iż jest żywy / aby się nie smuciły. Widząc  
Alexander wrode a obyczaje ich / miał je w wielkiej pościwności / tak iż im nie  
nie odmienił pierwszej części y waśności. Pisa / iż gdy widywał królowa nie pi-  
knością formy y wrode przechodzić / rzekł: Żony Perskie są rozkoś ocjom /  
a boleść sercu.

¶ Pobrawszy Alexander wielkie skarby y bogactwa po porasce Perskiej / cia-  
gnął do Syrii / do której tam wiele królów przyjechało podając mu w moc króle-  
stwa s koronami / on zaś i z niektórymi przyjaciółstwo wzywał / niektóre odmienił  
a swoim dawał. Miasto Tyrskie posłało mu też koronę swego królestwa a dosyć  
kosciowną / którą acz wzywał / ale dał znać przez ich posły / iż tam sam chce na-  
wieścić. Nie podobano się to posłom / przeto obiawili Tyryanom przeciw sobie nie  
takiego Alexandra. Stey przyczyny wdali się na to iakoby się mu bronili / a-  
le daremny ich wymysł był / bo ich dobył Alexander / y wygładził wszystkie którzy  
byli przyczyną pobicia swych panów. Abowiem dowiedzyał się tego Alexan-  
der / iż przed tym mieście ianie albo panowie Tyrn walcząc s Persy / wyciągneli  
się tak w mocy iako w skarby / studzy ich niewolni znowiwszy się pobili pány  
swe y z dyćcami ich / pobrali ich dobra / zamki / domy / wszystkie majątności / żony  
spoymowawszy ich pány się zdzykali. A iako pisał Justinus / gdy starszego nad-  
sobą wybierali / aby dłużej namowy albo roznice nie były między nimi / wstawili iż  
który pierwszy z nich wpatrzy słońce gdy będzie wschodziło / then będzie kśia-  
ciem. Był też jeden między nimi cnotliwy sługa / pana swego żarłit y s synem i-  
go / a zachował go ob śmierci / którego zwano Straton. Powiedzyał mu taie-  
mnie sługa pospolita chwycił sług na wybieranie kśiaźcia kto pierwszy wyrzy-  
wschod słońca. On Strato nauczył go taiecznie aby na zachod słońca się obro-  
cił / a patrzył na wierzchu domow albo gór / chełł pierwszy wyrzec wschod słońca.  
Gdy ciao przyszedł / wszyscy się obrócili na wschod słońca patrzyć oczyma / iedno  
on sam obrócił się na zachod / y wyrzwał napierwszy na wierzchu domu wysokięgo  
słońce gdy miało wschodzić. Był pytan od wszystkich kto go temu nauczył / gdy  
studzy prościł s iako gnurowie na wysokie rzeczy. Przysławszy od nich słub / po-  
wiedzyał o swym panie zachowanym Stratonie. Stey przyczyny Stratona wy-  
brali kśiaźciem / przysławszy od niego przysięgi / aby tak zacne przetojeństwo ku  
sprawie Rzeczypospolitej nie przychodziło na myśl / grube / a nieciemne ludy /  
któryby je tak pretko mogli stracić iako nabyli pretko. Stey przyczyny Ale-  
xander wszystkie takie pokrzyżował / tylko Stratonow rod a potomstwo  
iego zachował.

¶ W ten ciao gdy Alexander leżał około Tyrn / posłał do Jerozalem aby mu  
kśiażta kapłańskie daly pomoc y żywność y pobor zwykły / który Daryusowi  
dawali / chełł w pokoju być. Dał odpowiedź Jadua Biskup Żydowski iż się  
im tego nie godzi uczynić nad przysięgi swoje / poki żyw Daryus. Rozgniewał  
się Alexander / przeto po dobytciu Tyrn ciągnął do Jerozalem. Żydowie wdali  
się na modlitwe do Boga z ofiarami swymi z rozkazania Biskupa. Tedy przez  
obiawienie Boskie Jadua Biskup rozkazał się obrócić y sam siebie obrócił w to-  
ścielne odzienie / wyszedł przeciw Alexandrowi z wielkocia ludzi. Alexander  
wyrzawszy go ofiadł s konia / uczynił mu pościwność catorawszy ono miejsce na  
ściacie / gdy byto wyszło Tetragrammaton. Połekli się Żemami albo kśia-  
ta którzy przy nim byli / mniamać aby się mu głowa kłaziła. Spytał go Pár-  
menio czemu te pościwności czynił Biskupowi / niewolnikowi swemu przeciw-  
wierze swojej. Odpowiedzyał / nie iemu iac czynił pościwność / ale temu kto

temu on sł-



renu on służy w doskonałości kapitałskim / bowiem iście w Macedonii słu-  
to mi się iżem w takim odyszeniu bogą widział. A gdy go pytał badełi mogł  
Aliza otrzymać / powiedział / nie warti / ja ciebie bide prowadzić y s twoim  
woyskiem. Wszedłszy Alexander do miasta / czymit w kościele ofiarę / iako go Bi-  
skup nauczył / y wkładali mu księgi Daniela Proroka / iako go przed tym światu  
obświadczył iż miał zetrzeć moc pyśnych Persów / s czego był pocieszon Alexan-  
der / roztęzał y pisał do swoich krain / aby wszedłszy Żydowie wolność mieli / a  
prawdę swego wzywali w potęm. Widząc Samarytanie tego listu przeciw Ży-  
dom / miemili się tej być Żydy / ale gdy się dowiedzieli iż nie Żydy / niechcieli im  
tego zwolenstwa dać. Potym do kościoła Jowisza zwołana Alexander sta-  
pił / iadając wiedzieć swoy naród / spytał ieli się do kościoła pomścić nad nieprzy-  
jacieli oycy swego zabitego. Wziął odpowiedź / iż twego oycy iadny nie zabu-  
te ani umrze / ale król Filipa śmierci dosięć się już pomścić. Też mu o wiel-  
kiej fortunie na walki powiedział / ale niedługi żywot. Sługom jego dano od-  
powiedź / aby Alexandra nie za króla ale za bogą chwalił / a s they przyczyny  
wpadł był w pychę / wśladzie się potym obaczył. A gdy był strząsą ramię / rzekł  
do swego przyjaciela iednego / ta rana iest cielesna a nie besta / bo mnie boli bę-  
zo aż się śmierci równa / fałszywe minimum być tych biegów powieść.

A Dariusz potym wcielłszy do Babilonu / prosił przez listy Alexandra aby dał  
wizytę na okup / cięść mu królestwa obiecując wdychać / y core swoje w mał-  
żeński stan dać. Alexander niechciał iedno aby mu królestwo puścił / a sam oso-  
bnym ciemnikiem był. Wykładał też Dariusz przez listy Alexandrowi / iż się  
mitościwie a iaskawie z wiezińcami jego przyrodzonymi obchodził. Niewiedząc  
Alexander co mu dalej myślił Dariusz / zdało się mu aby go sam nawiedził w po-  
stać poselstwy. A tak wyzawłszy s sobą Eumedę y pacholka / iechał do niego /  
Eumedus poselstwo sprawował od Alexandra w te słowa : Jż dziwnie się Al-  
lexander twojej niedbatości a leniwości / iż się tu walce nie rychło gotujesz i-  
koś umieść / przeto chce wiedzieć co chcesz dalej z nim poczynić. Wyzawłszy go  
Dariusz za rękę wiodł go za stół na wieczerzę / tam za stołem Alexander s kto-  
regos króla zstępnął / schował go sobie / a gdy mu o to przyniesiono / po-  
wiedzieli iż taki iest obyczaj w mego pana Alexandra. Wierzył temu Dariusz.  
Po wieczerzy poznawał Alexandra ieden dworzanin / który niegdys w Macedo-  
nii bywał w Filipa króla. Baczając to Alexander / dopadłszy koma wcielił / Per-  
sowie go gonili aż do rzeki / iatował tego Dariusz iż go upuścił. Przyszedł Al-  
lexander do swoich z wielką pracą / bo miał trudność na przeprawianiu przez  
rzekę rzeczoną Strangę.

A Potym Dariusz zebrał woysko wielkie przeciw Alexandrowi / Alexander ta-  
kiej przeciw temu / ścigali się tu rzecę w której się Alexander blisko położył.  
Dariusz przyciągnął nad rzekę / przeprawiał się przez nie na drugą stronę / a  
gdy się przeprawiał potkali się / z obu stron bitwa wielka była / fortuna s pferon  
iebną / gdy się widział Alexander skłode w swoich / tam się sam rzucił zastrawu  
iść się za woyskiem. Naostatek Persowie przemożeni / Macedonowie / Tracce /  
Grekowie te bili / Dariusz wcielić niechciał chcąc zginąć przy swoich / wśladzie  
od niektórych przypędzon tu wcielił. Przeprawiały się przez rzekę Cydnu /  
drubny pisa Eufraten / porabili most. Przysiechali do domu Dariusz / iad-  
ać będać s swojej niefortuny / pisał listy Alexandrowi / chcemy dać po rze-  
ce woysko królestwo / obrawłszy sobie Babilon. Alexander niechciał / mówiąc  
ile bywa gdy dwaj panowie rządzą. Potym Dariusz prosił o pomoc Porusa  
króla Indyjskiego przeciw Alexandrowi. Dowiedzieli się tego Alexander / ci-  
gnął przeciw Dariuszowi stołem / pirwey niż za góry Kaspijskie zaydł / dobył  
Persopolim głowy woyskiej Persy / gdy tam były tupy woyskiego świata /  
których naniósłi Persowie / rozdał woyski swoim. W ten czas przyszło do Ale-  
xandra ośm set Greków / które Dariusz wypuścił z wzięcia posłepiwoły iel / a

Alexander po-  
stem.  
Eumedus.

Alexander wcie-  
kał.

Strangę rzekę.

Eufraten.

Porus.

Persopolim.



# Księgi pierwsze

drugim nozdrze poprowszy. Kazał im Alexander do Greczey aby tam byli o patrzeni/ ale oni medzciele dla swiego oskaradzema/ woleli przy nim gardla swoje potójyc.

Bess.  
Nabarzán.

¶ Miał Dariusz na swoim dworze dwu rycerzu Bessą y Nabarzáną / którzy chcac sie Alexandrowi tym zachować/ myslili o tego gardle. Przyszli do Alexandrowi/ chcac miec pokoy od Alexandrá/ związali Daryusa okowami stotymi w Partrey/ dali znać Alexandrowi aby przyjechał po Daryusa. Nie mieścił Alexander przyjechać/ a tam w małym pociecie iadać/ miał na sie wielkie trudności y walki nierówne. A gdy nad rzeką leżał/ s przygody biec iego Rycerz/ nadiechał Daryusa na sankach leżacego w stotych okowach ramionego śmiertelnie/ powiedzyl Alexandrowi. Ktory nadeś przyśedysz / żalował go bardzo oblapiając. Piśa drudzy iż ieszcze byt do końca nie umiart/ przeto prosił Alexandrá aby mu pościłowy pogrzeb uczynił iako królowi/ żonę y dyceci iego chował iako swe własne. Przyrzekł mu to Alexander uczynić/ y dosyć temu czy mił. Przysłało wiele Rycerstwa do Alexandrá od Daryusa. Chcac sie dowiedzieć Alexander iesli ktory z nich iest ktory ranił pana swego Daryusa bez litości/ mowil iawnie przed wszytkimi ktory zabili Daryusa mego nieprzyaciela o zow sie / ia go sprawiedliwie na swym dworze nad wszytki slugi podwyższyć / tak iż sie sam tego nie nadzieje. Wszak dobrej nadzieje owali sie Bess y Nabarzán/ powiedzeli wszytek sposob śmierci iego. Alexander iako rzekł napetnił/ kazał schylić dwoie drzewa/ do których za nogi przywiazawszy Bessą/ puszczoń drzewa/ roztargnęły Bessą/ drudzy piśa iż ie pokrzykować kazał. Gdy dostał Alexander Babilonu po Daryusie/ prawym Monarcha został na świecie.

Strzałki Alexandrowe.

Balkstencio.

Lizymach.

¶ Potym Alexander w Sogdyaniey y Baktryaniey dwa naseie miasta zajął/ a swoim imieniem przezwiał Alexandrye. A gdy już Alexander żadnego pana przeciw sobie nie miał/ wysłał obyciać Perskie/ iat sie rozkosy/ pychy/ godowania/ y okrucieństwa/ a nad to kazał sie chwalić za Boga/ y wszytkim przysłał pod gardłem aby go chwalili iako krównego Boga. Kalistenes ieden z tych drzec iego nie tylko niechciał tego uczynić/ ale mu ieszcze przywolit o to/ dla tego kazał mu obrzezać gębe/ nos/ y uszy/ y wsadzić do więzienia. Lymachus w żalował sie towarzysza swiego aby tak niedymie ospacony długo nie żył/ żądał mu truchinę y umiart w więzieniu. Alexander dowiedzyl sie tego na Lizymach/ kazał go wrzucić do Lwow/ a gdy go Lew chciał pożreć/ wnetknął mu reszta w gębe/ dzyerzał za łyżkę tak długo aż Lew umorzył. Baczac Alexander iego miśtwo takie/ puścił go wolno y był nań łaskaw. Zabił też Alexander Parmenego iż go wystrzegat od zbytkow. Zabił też y Alisusa miśa statecznego slugę starego strzala/ iż przekładał oczy iego Filipa nadeś w mierności. Zabił też Philota/ Aminta/ y macochę swoie/ także iez Pauzaniego y bracia Artalusa y Eurylocha Macedońskie Psiażca pobit.

Parmenius.  
Alisus zabity.

Philotas.  
Amintas.

Talestrys.

¶ Potym Alexander ciągnął na wschód słońca/ wysłał Zirkania y przyległe królestwa drugie. Tani kniemu przyjechała Talestrys królowa Amazoniska/ prośac aby od niego pocieła syna. Ktoresy sie Alexander dziwował/ zwlaszcza pocietowi iey y obyczajom / miałac s soba pociet trzy sta pamien we zbroi / iako stoi przy Amazonied. Potym wysłał krainy Andragoras/ Tracas/ Ewergestas/ Parmas/ Parapamenos/ Hidaspis/ y inne ktory pod gorami Caneassy mieściłi. A gdy przyśedł do gor Kaspijskich/ iako historya Szkolastyka piśe/ żadali Żydowie aby ie wyzwolił s łatow ciasnych/ do których prze wysłupki byli zaślani za morze Kaspijskie. Pytał przyczyny dla czego tam byli zaślani / a gdy sie dowiedzyl iż prze wysłupki ktoremi Boga rozgniewali/ czyniac sobie bogi s ciełcow. Wdat sie Alexander do Pana Boga na modlitwo/ iesli ie kaze skarać czy wolnymi uczynić. Potym sie dwie gorze spotu zesły/ zamknęły ie za morzem i ich tam ani Alexander/ ani żadny nie mógł doiechac/ ani sami wydź mogą/ aż do swiego czasu.

Żydzi cyrweni.

Potym Alex



¶ Potym Alexander do Indyey wielkiej ciagnat z woyskiem/ przeciw ktoremu Porrus postat listy pysnemi slowy pisane aby sie wrocil do Greczey/ aby iej nie stracic/ ktora smy niegdzy trzymali/ y iesze bysiny trzymali/ ale sie nam zdala niepozyteczna/ przeto smy ja dobrowolnie puszcili. Alexandra ty listy nie wstraszily/ ciagnat do Indyey/ gdye sie mu tam dobrowolnie miasta y wyspy poddawaly. Krolowa Kleofida pokoi od niego nabyla/ gdy syna od niego poczela/ ktoremu imie dala Alexander. Przeseidysy wiele Indyey az do Kamenia wielkiego/ Porrus Krol przeciw iemu wyciagnat z wielkim ludem/ mianem Wslonie na ktorych byly wieje drzewiane/ ku noszeniu potrzeb woiennych. Poctawiszy sie/ zabito Bucefal pod Alexandrem/ a by go slubdy nie ratowali/ bylby Alexander zabito od Porrusa. Potym sie powabili na raka sami czynic/ malo go sobie wazyt Porrus i byt matey wrody/ a on byt na piec tokci wysoki. Gdy sie poctali/ wstysiat grzmot w swoim woysku Porrus/ obejrzał sie/ a w ten czas go Alexander ranit smiertelnie/ drudy pisa i z poimat/ zwiazat/ y wyszat do wiezienia. Poraziszy Porrusa Alexander/ iedzit po Indyey dzwiazac sie starbom wielkim/ tak od zlota iako drogiego kamienia/ miasta y wyspy pobierac. Bedac na wyspie Brachmanskiej/ gdye tam byly wielkie starby/ a lud dye nago chodzili/ chciat sie dowiedzyec sposobu/ praw/ a rozumu ludzi pospolitych/ obrat sie w proste odzywanie/ siedl do miasta kupowac zywnosci/ przyszedl przyd prawo chcac slysec rzeczy ich/ w ten czas wysluchat sprawy dwu miosow/ gdy sie ieden przeciw drugiemu jatorwat/ mowiac: Kupitem v niego ogrod/ w ktorym nalazt zakopany starb/ a niechci go wyzyc/ gdyem ia tylko ogrod kupit sam bez starbu. Strona druga mowila zem ia ze wszytkim przedat/ nie mam nic do starbu. Kada wyslasywaly ich rzeczy/ wotowaliedni by giorozbylili napoty. Drudy chcieli aby na Rzeczpospolita byt obrocon. Tacy starci chciat kazali/ spytawaly mialy dyeci/ ktorzy powiedzeli i z ieden mial dyewke a drugi syna/ oddayciez tedy dyeci swoje w matiesstwo/ a ten starb im dacie ku zywnosci/ takze uczynili. Waciac Alexander wielka sprawiedliwosc ich bez takomstwa/ obiarowal sie im/ a niechal ich spokoitem/ porty wielkie y wolnosc im darowal/ aby im ludy do nich na rozeznanie iedzili. Zatozyl tam Alexander na pamiatke dwie miescie/ Nicaa y Bucefalia. Potym Alexander wyzat/ iako pise Justynus/ Sarafos/ Gangarybas/ Gesonias/ Sobos/ y Sykambry/ ktorzy porazil wielkosc ludzi. A gdy w ich miescie obyczajnie sam przegladat/ obaczyl go a chcieli poimac/ bronil sie wszytkim tak dtugo az go swoi ratowali/ tam ranion strzala/ ktora rana tak go barzo bolala/ przeto mowil/ wszyscy powiedziat bych byl boga Jowisa syn/ ale ta rana sama wlasnie imie byc ci slowieka smiertelnego.

¶ Potym Alexander ciagnat do morza wielkiego Oceanu/ tam odchwycit zbozyc morskiego Dyomedesa/ spytal go ciemu przekazal ludym starcom na morzu/ ale ty in i wszytek swiat krwia polat/ y iesze morze dyci pokrwawic/ przeto ia i w matym okretku iedzy totrem miezowa/ a ty z wielkimi okrety iedzisz wie cie Cesarzem zowa/ rozeznaymnie i siebie/ wyzat go s soba Alexander. Pisa w historycy Alexanderowi/ i Krolowa Randa/ ktora miata przyleglosc nad morzem wielkim/ w ten czas postala malarza aby twarz albo obraz Alexandrowo potaiemnie wykonterfowal/ slysiac o iego slawie/ a postala mu w dary kamienie drogic y swirzta trafne. Przeto Alexander chcac widzyec iey osobe/ uczynit sie sam postem/ iechat do niej od Alexandra w postawie Antygona. A gdy przyechat do niej/ ciestworata go y wstawata mu bogactwa swoje miniatat by poset. A gdy wyrzala obraz Alexandrowo iemu podobny/ rzekla: zda mi sie ze ty Alexander. A gdy sie przat/ wstawata mu obraz iego/ a i z nie mial przy sobie miedcia swego/ przeto sie fralowal. Rzekla k niemu/ nie boy sie/ iesciemci wiernym przyacielem/ pamietajac na twoie dobrodzyestwa ktore uczynit synowi me

Porrus Krol Ind  
dykt.

Kleofida.

Wsloniowie.

Nicaa.  
Bucefalia.

Alexander ranio

Dyomedes.

Randa.



# Księgi pierwsze

mu. A powiem przed tym mało wcielił się być do niego o pomoc przeciw Królowi jedynemu synu jego / który mu był wysłał żonę bardzo cudną / którego był Alexander zabijał i żonę zaszła wrócił jego synowi. Rzekła mu też Królowa / o Alexanderze masz za to abyś wszystko świat posiadał / a tyś oto sam jesteś w ręku w białej gotowy. Drugi syn tej Królowej który miał Porusowa co za matronkę / chciał Alexandra pojąć / ale tego Królowa broniła.

A gdy się wrócił Alexander do Babilonu / przyjechał do niego Hamilkar poseł Kartagiński / wywiadować się jego mocy / bo były wszystkie krainy rozstraszona / tak Włoskie / Hiszpańskie / iako Afryka / kiedy Tyr mocą wysłał. Ten Hamilkar wezwał się zbiegiem z Afryki zmyśliwszy sobie rzecz / o tej przyczynie miał słat na dworze Alexandrowym aż do śmierci Królewskiej / pisać potajemnie Kartagińszanom sprawy Alexandrowe. Wszakże po śmierci Alexandrowej gdy do Kartaginy przyjechał umieścił go / mieniąc aby się na niego znowu z Alexandrem. Gdy miał iechać do Babilonu Alexander / bronił mu tego ieden wieściok dla tej przyczyny / dla czego do Babilonu iechał. Tam Anaparchus Macedończyk radził mu aby wieścioków nie słuchał / a iechał do Babilonu / i wezwał tak. Był tedy w Babilonie wesół każdy dzień wywołując dobrze tak potraw / trunków / iako i rozmaitych krotosil. Przyjeżdżali też tam do niego z rozmaitych krain posłowie skarżąc się na jego przetożone / które Alexander kazał bez litości zabijać przed ich oczyma / bądź to przyjaciel jego albo zachowany. Tam też Alexander posłał Roxanę za matronkę córę Dariuszową / a przedniejszym panom / Macedoniey rozdał dywoki co nasłachetnieysze. Wezwawszy swoich Rycezy drugich / zapłacił służbę każdemu / i do domu wolno puścić stare strasione Rycezy / a na ich miejsce innych młodszych nabrał / którzy się mu o tego wymawiali / powiedziąc też swoje potrzeby do domu. Rozgniewał się Alexander / zabijał ich trzynastu sam o to.

A Rycho potem matka Alexandrowa pisała na Antypatrowi / którego był Alexander w Macedonie przetożył / iż iey wiele z tego zabijał awat / dla tego Alexander posłał poń. A gdy iechał do niego / słysząc co innym urzędnikom podzytał / bojąc się tej takowej karni / przyprowadził Królowi trucinę / tak mocną / iż iey żadne naciśnie żelazne / srebrne / y złote zdzierzeć nie mogło / iedno ja w kopycie konskim zachował / a potem octem a zimną wodą nieco iey mocy obiał. Przyjechałszy do Alexandra / dał synowi Kasandrowi który piciu Królowi podawał aby ja iako Królowi zjadał / który tak wezwał znowu się z lekarzem Tessalem y z inną bracią. Wygraszy truciinę Alexander / omdlał iakoby go przestrzelił. Rozmaito iego niemoc drudzy wykładali / iedni o kłosa / drudzy o trunków zbysznich / drudzy o prace. Wyniesiono tedy z zastola napoty umarli od boleści / aż wołał żelazą iakiego dobić się. Znając śmierć swoją / kazał się wynieść na wysokiemi miejsce / tam wszystkim płaczącym okolo iego stojącym rękę podawał cięśiąc ie / sam nie płacząc ani żałując bledac / poznał czas y krótkość wieku przyść według wieścioków obietnic. Naostatek ciało swoje w kościele Jowiszowym Hamona pochować kazał. A gdy go pytano kogo kazi na swym miejscu przetożyć po śmierci. Odpowiedział iż kto będzie tego miejsca godniejszy / nie mianując syna Herkulesa ani brata Arydansa. Szóstego dnia niemocy swojej dał być swoj sygnec o palca Perdykaszowi / który wiele rosteków y burzeł w śmierzył / bo acz nie głosił ani mowa / ale znakiem miał poruczeństwo od niego samego.

A umarł tedy Alexander w latach żywota swego trzy / miesiąc ieden / który dwanaście lat świat kłarał żelazem a ogniem. Był płacił po wszystkich świecie za swego wszystkie takiego Monarchy / zwolającą gdy się ze wszystkimi królami obchodził / tak o przyjacielami iako z nieprzyjacielami / dla czego mieli go za nieśmiertelnego. Matka Dariuszową którą chował nie iako wzięcia ale iako własną matką / gdy usłyszała o iego śmierci / od żalności chciała sobie śmierć zadać / a gdy

tey tego bronił

Birsa.  
Anaparchus.

Roxanę.

Antypater.

Kasander.

Perdykasz.



iey tego broniono / sama sie vmorzyla niechcac pic ani iesc. Tylko sami Mace-  
donowie byli radzi s przodku iego smierci / gdy sie im byly inu przykrzyty w  
stawicjne walki. Ale pothym gdy wielkie roznice powstaly / o placzem go  
zatowali wsiyscy.

**T** Dal Pan Bog tego krola na swiecie wsem przed oczy / aby sie im przykła-  
dnie sprawowali / nie wieczonego ani trwalego ani ustawicznego na swiecie byc  
rozumeli / Ktorego Daniel Prorok przed tym naznaczyt w swietym pismie w po-  
staći Roztorzey / a Dariusza Skopowey. Alekolwiek wiele ich w swych basniach  
pisalo iakoby sie nie mial tak wrodzic iako iny czlowiek / co jest przeciw praw-  
dzy y rozumowi / poniewaz byt od Boga na to s takowym scieszciem przed tym  
przejszany / pysne karzac a dobre miluiac. Pisali tez o nim drudzy iakoby sie  
wpuscil na morze w sklaney strzyni / chcac wiedzyec morzka glibokosc y dzia-  
wy / albo latac s praki pod obloki chcac wiedzyec dalekosc do nieba / albo do  
drzewa iezdzic co wshodzilo y zachodzilo s słońcem / to sa wymyslane rzeczy o  
nim / Grekowie to wymyslali ktorzyby go byli radzi wystawili aj do nieba /  
swoy slawy zabajac iz ich Monarcha byl.

## Rozdział krolestw po Alexandrowey śmierci.

**A**lexandrowa żona Roxana / cora krola Perskiego / po  
śmierci meża swego byla brzemienna. A gdy inego dzyedzia nie  
byto / wiele ich na to przyzwalato aby tego czekali iesli sie syn wro-  
dzi aby byt dzyedziem / a do tego czasu ksiazeta Rzeczpospolita  
sprawowali / ktorzy sie im beda opiekac. Przeciw temu byli dru-  
dzy zwlaszcza Perdykás / ktory przyzwalat zdradliwie na Trydensa brata Alex-  
androwego / na ktorego wiele ich z nim przyzwolilo / gdy y Perdykása iego  
sprawca narowyszym wybrali. Perdykás myslit iakoby sam ktemu mial lepszy przy-  
step. Antypater ktory na ten czas rozkazowal w Macedoniey / obaczyt zdrade  
Perdyki / wesele mu przekazil / dla czego woyska na sie wielkie zebrawi / a s they  
przejszyny naprawsze rosterki miedzy ksiazetami po śmierci Alexandrowey wrosly.  
Potym przeciw Perdyce powstali Antypater / Ptolomeus / Antygonus / a kto-  
ryni gdy walczyt / zabit w Egipcie od wlasnych Ryeczow dla iego sporności.  
A tak ksiazeta przedniyszy vmienili sie po Alexandrze rozdzylit krolestwo /  
gdzy ktory byl starosta za Alexandra / tam mial byc panem. Seleukus krol  
Syryjskim / Ptolomeus Egipskim / Antygonus w Azey / Kasander w Mace-  
doniey y w Greczey zostali / ktorzy potym dla Monarchiey Macedonskiej wiele  
kie walki wiedli miedzy soba / a zwlaszcza w Macedoniey / a bowiem byt Kasan-  
der slacherna Olimpiade matke Alexandrowe zabít / ktora po sobie taki przy-  
klad cnotliwy w ludzka pamięć zostawita / iz wsiyscy historykowic y Kronis-  
karze o niej pisa: Rarum pudicitiae exemplum, to jest / przykład okazania cno-  
ty niepospolity. A bowiem gdy ia miano sciag / sła na śmierć bez strachu potoz-  
iyszcy rece na ramionach u dwu panien / byla tey pamięci / iz lecac do ziemi re-  
koma sie zakrywata / aby ktorey cieści ciata nagiego nie ukazata / takze thej y  
pannom rozkazata czynic / bo za wstydem cnota chodzy. Roxana žone Alexan-  
drowe kazal poimac / naprawowszy tez aby iej dzyecie bylo zabito / ktore byla  
po śmierci Alexandrowey wrodzita / to jest Alexandra drugiego. Wszakze Pan  
Bog / acz tego okrucienstwa nie nad samym pomścił / ale nad syny iego. A bo-  
wiem po śmierci Kasandrowey / synowie iego Antypater y Alexander walczac  
o Macedonskie krolestwo / wiekt sie ieden do Lymachia oycy swoy żony o po-  
moc / od ktorego zabít. Alexander drugi syn wiekt sie do Demetriusa / od kto-  
rego thej byt zabít / a stad krolestwo Macedonskie przyslo na Demetrius

Perdykás,  
Trydens.

Kleopatra.  
Antypater.

Perdykás zabít.

Kasander okru-  
sny.

Przykład cnotli-  
wy. Olimpiady.

Roxana poima-  
na.

Demetrius.



# Księgi pierwsze

Rozdział.

sa / Ktorego rodzaju trwał długo aż do Króla Rozdraśa / Ktorego był Konstantynus poimał.

## Rozdział trzydziesty w osmy / o Arystotelesie w o innych Medecach.

**A**

rystoteles człowiek wielkiego uczenia / Platona Medrca uczeń / tego czasu był Mistrzem Aleksandra wielkiego / w wielu rzeczach się jego rozumem sprawował Alexander. Ten wiele ksiąg pisał o rzeczach przyro-



O duszy rozmaicie mniemanie.

Crates.

Hiparchus.  
Leucypus.

Stoicy.  
Anaxagoras.  
Dyogenes.  
Warro.  
Empedocles.  
Zeno.  
Dyocarchus.

Bryzypus.  
Archelaus.  
Pontyus.  
Arystoteles.  
Eudochia.  
Zoroastes.  
Trymegistus.

Hermes.  
Plutarchus.  
Medcy rozmaicie.

Cicero.  
Seneka.  
Laktancyus.  
Dyogenes.

Manichei.

dzonych na świecie. Pisał też y o duszy przeciw pisaniu innych Medecow / Ktorzy ja na ten czas kładli śmiertelną być / drudzy też nieśmiertelną / tak iż się wszyscy nie zgadzali między sobą. Crates Thebanus powiedział iż nie maś żadney dusze w ciele wiek / jedno tak cięta o przyrodzonym cieplem przyrodzonym żywą. Hiparchus / Leucypus powiedali być dusze ciepłość przyrodzoną / po łacinie spiritum feruidum, & tenur tej Stoicy przystawali. Anaxagoras / Dyogenes / Anaximenes / powiedali dusze być wiatr którym dychamy. Warro powiedział być dusze wiatr w wszęch na pierwszej wrotaty / na ptluchach miara sprawiony / a sferca się w nie ciotki rościć. Drudzy z ognia a z wiatru żyć. Empedocles powiedział być dusze krew ciepłą / według Mojsesza / przeto Żydowie ze krwi nie jadali. Zeno / Dyocarchus / powiedali ja być ze czterech żywiotow. Wiektoży w mózgu / drudzy w sercu powiedali ja być / a wszystko cięto sprawować / na to przystawali Bryzypus / Archelaus. Heraklus Pontyus mianował ja światłem / wskazywał ktemu cięgną wszyscy / iż dusza jest nieśmiertelna moc przyrodzona ku ruszaniu cięta. Arystoteles widząc iż wszyscy różno pisali o niej / napisał być dusze Eudochia nazywając imieniem / scilicet, perfectionem corporis naturalis organici potentia vitam habentis, dantem illi principium intelligendi, sentiendi, & mouendi, nie pisał o niej gruntownie / jedno affekty. Zoroastes / Trymegistus / Hermes / Orfeus / Pitagoras / Eumenius / Plutarchus / Porfirius Locrus / ci lepiej pisali / abowiem powiedali być dusze co sprawować do cięta / od tego od którego inne rzeczy wszystkie pochodzą / Ktore rzeczy samemu Bogu należą / aby ona jako nie cielesna / cięto grube sprawiała / a nie cięto one jako subtylna rzeczy / od nie cielesnego nie cielesna rzadzona. Plato & nim się przychylał / powiedział być dusze nieśmiertelna bytność sama siebie ruszająca / rozumem ozdobiona. Cicero / Seneka / Laktancyus / co jest dusza powiedali iż nierozdzielni. Dyogenes powiedział być przed światem stworzone duchy / a w ludzkie cięta wstępować. Przeto y Augustyn s. ma za to / iż w Adamie pierwszego stworzenia dusza z nieba wstąpiła. Drudzy minimali dusze od dusz się rodzić jako cięto od cięta. Według dzisiejszych Doktorow tedy dusza pospota s ciętem się rodzi. Manichei odsejście piekły byli tego mniemania / iż jedną jest dusza Ktora swe części ciętom rozdawała. A wiele innych ktorzy ja rozumieć wykładali.

## Rozdział trzydziesty w dziewiąty / o Królach Syryjskich y Egipskich.

Asijskie Selewo